

Babki nie tylko piaskowe

W sobotę 27 lipca już po raz piętnasty odbędzie się Dzień Ryby w Helu, który na stałe wpisał się w kalendarz letnich imprez w tym mieście. Jego pomysłodawcą i jednym z organizatorów jest Stacja Morska im. Profesora Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z organizacjami pozarządowymi, przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku oraz Grupy LOTOS.

Głównym założeniem tego przedsięwzięcia jest zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej roli ryb w ekosystemie Morza Bałtyckiego oraz zwrócenie uwagi na gatunki chronione i ich siedliska. Jednym z corocznie powtarzanych haseł jest też „Bałtyk zaczyna się u źródła rzek, które do niego wpadają”. Ma to uświadomić osobom odwiedzającym w tym czasie Hel, że podejmowane przez nie w codziennym życiu decyzje mają kluczowy wpływ na ograniczenie takich zjawisk, jak eutrofizacja czy zanieczyszczenie morza plastikiem. Niemal każdy mieszkaniec Polski żyje w zlewisku Morza Bałtyckiego, w pobliżu jednej z wpadających do niego rzek, a tym samym jest odpowiedzialny za stan jego zasobów i jakość środowiska. Zmywając, kąpiąc się i piorąc, łączymy się z Bałtykiem, nawet jeśli mieszkamy kilkaset kilometrów od jego wybrzeży.

Duża rola małej babki

Tegorocznymi gatunkami przewodnimi Dnia Ryby w Helu będą ryby babkowate, zarówno rodzime, jak i inwazyjne. W Zatoce Puckiej żyją cztery rdzenne gatunki babek (czarna, czarnoplamka, piaskowa i mała) i jeden inwazyjny (babka śniadogłowa, zwana także byczą). Wszystkie rodzime babki podlegają ochronie częściowej obejmującej m.in. zakaz umyślnego zabijania, ale także zabierania ze środowiska naturalnego do domowych akwariów oraz posiadania żywych lub martwych okazów. Największa spośród nich, babka czarna, dorasta do 14 cm długości, preferuje głębsze wody, bytując na dnie częściowo zarośniętych zatok, basenów portowych, choć wpływa także do ujść rzecznych. Pozostałe gatunki najczęściej występują w płytkich wodach, zasiedlając dno piaszczyste, muliste lub porośnięte roślinnością. Budują one gniazda, wykorzystując muszle bałtyckich małży, a złożoną ikrą i wylęgiem opiekuje się samiec. Rodzime babki stanowią bardzo istotny element ekosystemu Morza Bałtyckiego, są pokarmem dla wielu innych gatunków ryb, w tym także chronionych.

Zjedz intruza!

Inaczej ma się sytuacja z babką byczą, którą po raz pierwszy odkryto w Zatoce Gdańskiej w 1990 r. Dotarła ona do Bałtyku najprawdopodobniej w zbiornikach wód balastowych statków. W okresie godowym samiec przybiera ciemną barwę i wydaje charakterystyczne dźwięki o niskiej częstotliwości, służące zarówno do przywabiania samicy, jak i odstraszania innych osobników od gniazda, w którym znajduje się ikrą. Babka bycza może wywierać presję na rodzime gatunki jako drapieżnik, konkurując z nimi o miejsce do życia i rozrodu. Masowe jej występowanie wzbogaciło bazę pokarmową żerujących w morzu czapli i kormoranów. Jak ugryźć problem wywołany obecnością niechcianego gatunku? Najlepiej... dosłownie! W basenie Morza Czarnego i Kaspijskiego babka bycza jest bowiem popularną rybą konsumpcyjną. Ważnym czynnikiem ograniczającym wielkość jej populacji w naszych wodach mogłoby być zatem intensywne pozyskiwanie tego gatunku przez przybrzeżne rybołówstwo.

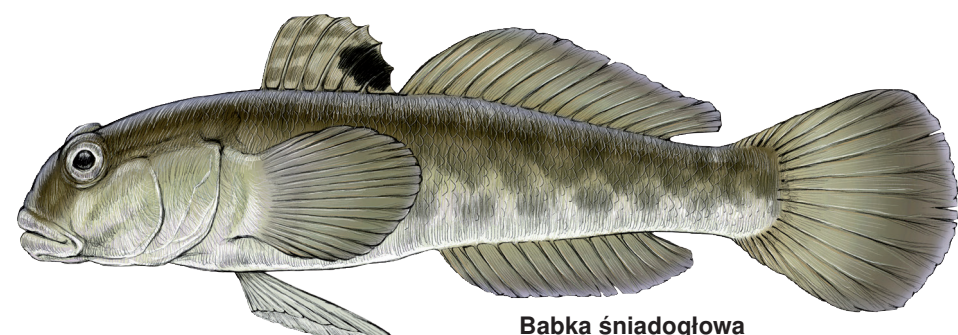
Ryby zwykłe i niezwykłe

Jednak nie tylko babkami Bałtyk stoi. Na jednym ze stoisk Stacji Morskiej odwiedzający będą mogli zapoznać się



Babka czarna

Babka mała



Babka śniadogłowa

rys. T. Cofta

bezpośrednio zarówno w wszędobylską babką byczą, jak i przedstawicielami innych gatunków ryb zamieszkujących Morze Bałtyckie. Wnikliwi obserwatorzy będą mogli spostrzec doskonale zakamuflowaną stonię, powszechnie znaną z chrupiącego garnituru złotawej panierki, w której jest serwowana w nadmorskich restauracjach pod nazwą „flądra”. Nie zabraknie również rzadszych i mniej znanych bałtyckich ryb, jak: wegorzyca, okoń czy kur diabeł.

Kto bez ryb żyć nie może?

Jak co roku znaczna część edukacyjnych działań podczas Dnia Ryby w Helu będzie poświęcona ssakom morskim. Zapraszamy zatem na stoiska dedykowane bałtyckim fokom i morświnom, gdzie dowiedzieć się będzie można o ich biologii, zagrożeniach oraz sposobach ochrony, a także o tym, dlaczego bez ryb nie będzie ssaków morskich. Ekspozycja bezpiecznych, tzw. alternatywnych narzędzi połowowych, takich jak żak pontonowy i klatka dorszowa będzie zaś doskonałym miejscem, aby pozyskać wiedzę na temat interakcji między ssakami morskimi i rybołówstwem. Jednym z głównych problemów bałtyckich fok i morświnów jest bowiem zjawisko przyłowu (przypadkowe wplątanie w sieć rybacką), z kolei folki mogą generować straty w rybołówstwie, wyjadając ryby z narzędzi połowowych. Wykorzystanie sieci alternatywnych może rozwiązać oba te problemy. O tym, że ryby są ważnym elementem bazy pokarmowej także dla ptaków morskich, będzie można dowiedzieć się na dedykowanym im stoisku Stacji Morskiej. Usłyszeć tam będzie można głosy bałtyckich gatunków, zasięgnąć wiedzy o ich przystosowaniach do życia w morzu i poznać rekordzistę w nurkowaniu!

Atrakcje, gry, zabawy

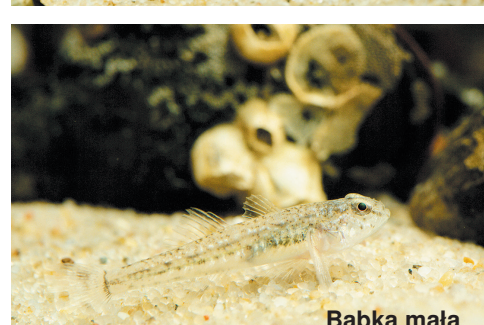
Dzień Ryby w Helu to wydarzenie skierowane do odbiorców w każdym wieku, które uczy poprzez zabawę. Jego organizatorzy i partnerzy za pomocą atrakcyjnych stoisk edukacyjnych, gier i konkursów będą chcieli przybliżyć mieszkańcom i turystom świat bałtyckiej ichtiofauny. Jak co roku na swoje stoiska zapraszają nie tylko pracownicy Stacji Morskiej, ale także partnerzy: Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Klub Gaja z MSC (Marine Stewardship Council) Polska, Zakład Geologii Morza i Stacja Biologiczna Uniwersytetu Gdańskiego, Nadmorski Park Krajobrazowy, WWF Polska wraz z wolontariuszami Błękitnego Patrolu, członkowie Historical Diving Society i Polski Klub Ekologiczny.

Aby zmobilizować odwiedzających do aktywnego udziału w imprezie, organizatorzy stworzyli **grę terenową**, która będzie wymagała od uczestników odwiedzenia wielu urokliwych zakątków Helu. Natomiast w **Kinie Morświna** (umiejscowionym w hali seminarnyjno-konfe-



Babka czarna

fol. A. Adamski



Babka mała

fol. A. Adamski



Babka bycza

fol. A. Adamski

rencyjnej z eksponowanym szkieletem wala butelkowego wewnątrz) prezentowane będą filmy dokumentalne poświęcone bałtyckiej faunie i florze oraz problemom, z którymi jej przedstawiciele muszą się borykać.

Jak co roku obchody Dnia Ryby będą wspierane przez rybaków łodziowych z pobliskiej rybacówki i właścicieli niektórych helskich restauracji. Zaraz po porannych połowach rybacy będą sprzedawać świeżo złowione ryby i prowadzić naukę ich filetowania, natomiast restauratorzy dołożą wszelkich starań, aby w ich ofercie znalazły się dania ze srebra Bałtyku (śledzi i szprotów), których zasoby są stabilne, a połowy nie zagrażają życiu ssaków morskich.

Stworzywa morskie

Plastikowe odpady są wszechobecne: unoszą się w morskiej toni, pływają po powierzchni, osiadają na dnie, pełno ich na plażach i wydmach. Mają różne kształty, bywają duże lub mikroskopijne, ale łączy je jedno – mogą trwać setki lat. Czy stworzywa zastąpią stworzenia? W tym roku szczególnym problemem poruszonym w trakcie Dnia Ryby na stoisku „Stworzywa morskie” będzie właśnie zanieczyszczenie środowiska morskiego plastikiem. Według PlasticsEurope, które opublikowało najnowszy raport „Tworzywa sztuczne – Fakty 2018”, światowa produkcja tworzyw sztucznych corocznie wzrasta i tylko w roku 2017 wyprodukowano aż 348 mln ich ton (z czego ponad 64 mln ton w Europie). Każda osoba segregująca odpady we własnym gospodarstwie domowym zdaje sobie sprawę, iż gros tych śmieci to plastikowe opakowania. Zyskują one w środowisku naturalnym nieskończenie długie „drugie życie” – na skutek obróbki mechanicznej (pod wpływem temperatury, zasolenia, promieni UV) w postaci mikroskopijnych fragmentów plastiku (tzw. mikroplastików wtórnych) rozpoczynają wędrówkę w łańcuchu pokarmowym. Początkowo cząsteczki te zjadane są głównie przez skorupiaki, które następnie stają się pokarmem dla ryb pelagicznych (np. szproty, śledzie), te zaś – dla większych ryb drapieżnych, ssaków morskich i ludzi. Każda drobinka plastiku jest też wektorem wielu szkodliwych substancji, które z łatwością absorbują. Cząsteczki mikroplastiku mogą być także dodane do kosmetyków czy środków czyszczących, stanowiąc element ściemy (mikroplastiki pierwotne). Drobiny te podczas używania kosmetyków spłukiwane są do kanalizacji, skąd trafiają do mórz i oceanów. Do Morza Bałtyckiego corocznie trafia nawet 40 ton mikrocząstek tworzyw sztucznych.

Co Ty możesz zrobić?

Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z Grupą LOTOS S.A. oraz przy wsparciu merytorycznym Stacji Morskiej im. Profesora Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego prowadzi kampanię informacyjno-edukacyjną STWORZYWA MORSKIE. Jej celem jest zainteresowanie odbiorców problemem mikroplastiku i włączenie społeczeństwa do działania na rzecz ochrony środowiska Morza Bałtyckiego. Chcesz dowiedzieć się więcej? Stacja Morska IO UG wraz z partnerami zaprasza do Parku Wydumowego przy małej plaży w Helu w sobotę 27 lipca od 11.00 do 17.00.

Tegoroczny Dzień Ryby w Helu organizowany jest w ramach realizowanego przez FRUG wraz ze Stacją Morską IO UG projektu „Przyjacieli środowiska naturalnego – zajęcia i wydarzenia organizowane w zakresie edukacji przyrodniczej i ekologicznej w województwie pomorskim w roku 2019”, finansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Wyposażenie stoisk informacyjnych oraz działania na rzecz edukacji przyrodniczej i ochrony przyrody wspiera także Grupa LOTOS w ramach programu społeczno-ekologicznego realizowanego na Pomorzu pod nazwą „LOTOS pomaga bałtyckiej przyrodzie”.

Monika Selin, Mikołaj Koss/SMIUOG